Nr. 39.

Niedziela 18 lutego 1923 roku.

Cena numeru mk. 150.

Rok XIV.



# ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi: marek 2800.
Z odnoszeniem miesięcznie mk. 3000.
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 3400.
Z przesyłką pocztową mk. 3400 miesięcznie.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4, telef. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 9. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.



# Wobec objęcia pasa neutralnego przez Polskę.

Sosnowiec, 18 lutego.

Władze polskie, wykonywując uchwałę rady ligi narodów, przyznającą Polsce część pasa neutralnego na pograniczu polsko litewskim, przystąpiły dnia 15 b. m. do objęcia administracji cywilnej tego terenu. Chcąc szczególny położyć nacisk na fakt, że objęcie władzy w pasie neutralnym, nie ma dla nas zupełnie charakteru jakiejś akcji zbrojnej, władze polskie dokonywują go za pomocą wyłącznie policji państwowej, jako cywilnych organów bezpieczeństwa publicznego, i batalionów celnych, przeznaczonych do obsadzenie granicy, jak się rzecz ma na wszystkich odcinkach naszej granicy państwowej, czy to na wschodzie czy na zachodzie. Zastosowano więc metodę ogólnie przyjętą bez najmniejszego śladu nadawania akcji znamion przedsięwzięć wojskowych.

Niestety, nieodpowiedzialna zupełnie polityka rządu litewskiego, rozzuchwalona niepomiernie w ostatnich czasach powodzeniem swych bandyckich metod, stworzyła przeszkody w legalnym postępowaniu rządowi polskiemu, odpowiadając na jego pokojowe zarządzenia ogniem karabinów ręcznych i maszynowych, płatnych swych zbirów, nazywających się szumnie partyzantami.

Polała się krew naszej policji, są ranni i zabici.

Zbrodnicze awantury band litewskich nie wstrzymają normalnego biegu prawa. Teren, przyznany Polsce, zostanie przez władze administracyjne objęty, a opór band zbójeckich złamany. To nie ulega żadnej wątpliwości. Jeżeli budzi się u nas oburzenie, to nawet nie z powodu samych faktów, które nie mogą mieć poważniejszego znaczenia, lecz z powodu tej niezrozumiałej wprost bezczelności Litwy, która zdaje się okazywać chęć wprowadzenia w życie swoich pogróżek, wypowiedzianych niedawno w lidze narodów, przy sposobności wydania przez nią ostatecznego wyroku w sprawie podziału pasa neutralnego.

Winę w tym wypadku, w znacznej mierze, ponoszą państwa ententy, które swoim rozstrzygnięciem sprawy Kłajpedy na korzyść Litwy, wzniecił u niej niezdrowy apetyt i przekonanie, że na wschodzie Europy, najlepszym sposobem rozstrzygania zawiłych konfliktów politycznych jest zastosowanie gwałtu, pod warunkiem, że gwałt ten uwieńczony będzie powodzeniem.

Tak było właśnie z Kłajpedą. Za napad na terytorjum, znajdujące się pod opieką mocarstw ententy, za zabicie kilkunastu żołnierzy francuskich, zapłacono Litwie uznaniem jej suwerenności nad Kłajpedą, a dumne pancerniki ententy, stojące bezczynnie w porcie kłajpedzkim, mają chyba teraz za cel uświetnienie swą obecnością tej radosnej dla Litwy chwili.

To niezrozumiałe i niczym nieusprawiedliwione stanowisko państw zachodnich wobec Litwy, uchybiające niejednokrotnie naszemu mocarstwowemu stanowisku na wschodzie Europy, wytworzyło stan kłopotliwy, Polska bowiem nie może się pod żadnym warunkiem zgodzić na to, by rozzuchwalona Litwa stwarzała jej w wykonywaniu prawnych postanowień międzynarodowego znaczenia jakiejkolwiek trudności.

Nasza dyplomacja i kierownictwo polityki zagranicznej powinny, wobec ostatnich faktów na wschodzie, przejąć się słowami posła Korfantego, wypowiedzianymi w sejmie, przy okazji dyskusji nad exposep. Skrzyńskiego: „że Bóg i ententa pomagają tylko temu, kto sam sobie pomódz potrafi".

# Mikołaj Kopernik.

Sosnowiec, 18 lutego.

W dniu jutrzejszym cały świat kulturalny będzie obchodził 450 rocznicę urodzin wielkiego astronoma Mikołaja Kopernika.

Mikołaj Kopernik urodził się dn. 19 lutego 1473 r. w Toruniu, jako najmłodsze dziecię Mikołaja Kopernika, kupca i obywatela najpierw krakowskiego, później toruńskiego i Barbary z Waczenrodów. Rodzina Koperników, jak i Waczenrodów pochodziła ze Śląska, zupełnie naówczas polskiego, przyczym rodzina Koperników wywodziła swój ród z istniejącej dotychczas wsi Kopernik, leżącej w pobliżu Nyzy i Odmuchowa.

Lata pierwszej nauki spędził przyszły astronom w katedralnej szkole we Włocławku, dalsze zaś studja odbywał na uniwersytecie Jagiellońskim, skąd udał się do Włoch do Bolonji na naukę prawa. W Bolonji, prócz prawa, studjuje także swoją ulubioną astronomję.

W tym czasie za staraniem wuja swego Łukasza, biskupa warmińskiego, otrzymuje kanonję warmińską, która umożliwiła mu niezależną egzystencję i swobodne oddawanie się studjom.

Z Bolonji udał się Kopernik do Rzymu, a z wiosną 1501 r. powraca do kraju po to tylko, aby w lipcu tegoż roku prosić kapitułę warmińską o pozwolenie na powtórny wyjazd do Włoch. Uzyskawszy je, Kopernik udał się do Padwy i Ferrary. Po śmierci wuja swego, biskupa, osiada we Frauenburgu i zajmuje tam kanonickie mieszkanie, w którym mieszka już do końca życia. Umarł 24 maja 1543 r. skutkiem porażenia. Ostatnie lata poświęcił badaniom astronomicznym.

Owocem tych badań jest wiekopomne dzieło Kopernika „O obrotach ciał niebieskich. Ksiąg sześcioro". W dziele swym Kopernik dowiódł, że ziemia jest kulistą, że ziemia obraca się dokoła swej osi i dokoła słońca, naprzekór twierdzeniom współczesnych sobie uczonych którzy twierdzenie Kopernika, tak nie-

zgodne z najoczywistszym świadectwem zmysłów, uważali wprost za herezję.

„Do Kopernika, mówi prof. Ludwik A. Birkenmajer w przedmowie do „Wyboru pism" Kopernika, „możnaby zastosować z większą, aniżeli do kogo innego, słusznością to wyrzeczenie, że potęga swojej myśli wyprzedził nie tylko sobie współczesnych, ale nawet potomnych. Za życia, oraz wkrótce po jego śmierci nie znalazł się bowiem nikt, ktoby zrozumiał istotę wielkiego odkrycia, a zrozumiawszy, w prawdziwość jego uwierzył: nie znalazł się chociażby cichy, jeżeli nie jawny, wyznawca dziwnej doktryny mędrca frauenburskiego".

Przeciwnie, wykpiwano Kopernika. Mimo to jednak uczony nie posłuchał rady swych przyjaciół, aby naukę swą ogłosił w formie nie twierdzenia, lecz hipotezy. Astronom zbyt dumny był i zazbyt kochał prawdę, ażeby, godząc się na kompromis, zyskać rychlejsze uznanie wśród uczonych swego wieku.

„Jeżeli zaś znajdą się może próżni wielomówcy, pisał Kopernik do papieża Pawła III, „którzy, pomimo, że są nieukami w rzeczach matematycznych, przecież przywłaszczają sobie sąd co do nich i z powodu jakiegoś miejsca w Piśmie św., źle naciągniętego na korzyść ich wyobrażeń, zechcą to moje dzieło łajać i napastować: tych sobie za nic ważę, tak, że nawet ich sąd, jako niedorzeczny, odrzucam".

Kopernik był genjuszem w rodzaju Dantego, Leonarda da Vinci i in., bo, jak i oni odznaczał się nieistniejącą już dziś wielostronnością przyrodzonego talentu. Oprócz astronomji, do jego ulubionych zajęć należały studja nad medycyną, prawem świeckim i kościelnym, zajmowały go też zagadnienia ekonomiczne i skarbowe; napisał nawet traktat p. t. „Sposób urządzenia monety". Pracował wreszcie nad przekładami greckiej poezji na łacinę, pisał własne poematy łacińskie i greckie, znajdował nawet czas na to, aby zabawić się malarstwem.

Kopernika chcą nam zagarnąć niemcy. Twierdzą oni, iż wielki ten astronom nie był polakiem lecz niemcem.

Prof. Birkenmajer o narodowości Kopernika pisze, że ród Koperników był skoligacony z Konopackimi, z Kostkami, Działyńskimi, a sam Kopernik „przez całe swe życie czuł, myślał i działał, jak wierny syn Polski; zawsze, a zwłaszcza podówczas, kiedy to, występując po męsku i śmiało na sejmikach pruskich w Malborgu, Grudziądzu... przeciwko podstępnym knowaniom zaborczego i drapieżnego zakonu krzyżackiego, spokój swój i osobiste bezpieczeństwo przez to widocznie narażał".

O stosunku Kopernika do zakonu świadczy list pisany do króla polskiego Zygmunta I 25 lipca 1516 r. w imieniu kapituły warmińskiej, a zawierający skargę na wielkiego mistrza i zakon krzyżacki. W liście tym Kopernik skarży się na napaści „zbrodniarzy" z terytorjum krzyżackiego. Ponieważ napastnicy cieszą się protekcją nawet samego mistrza, nic dziwnego, że podnoszą głowy i częstymi pogróżkami napastują spokojnych mieszkańców Warmji. „Następnie widzimy także", pisze Kopernik", „iż ze strony w. mistrza grozi nam już prawie niebezpieczeństwo i przemoc, której nie mamy sposobu odeprzeć, ponieważ zajęciem naszym jest modlić się, a nie walczyć, chyba, że przyjdzie nam z pomocą Wasza Królewska Mość"...

W 450 rocznicę urodzin tego wielkiego człowieka warto uprzytomnić sobie, jak wysoką była kultura polska, jak świetne miejsce zajmowała nasza Ojczyzna wśród narodów kulturalnych, mogąc się poszczycić takimi synami, jak Kopernik.

Ta piękna przeszłość daje nam prawa do zajmowania tego stanowiska wśród narodów oświeconych, które się należy tym, co przyczynili się w wielkim stopniu do rozszerzenia horyzontu umysłowego ludzkości i współpracowali dla jej postępu na polu kultury i cywilizacji.

# AD ASTRA.

## (W 450 rocznicę urodzin Kopernika).

*Uwierzył w ducha swojego potęgę...*
*Myśl hen, ku gwiazdom złocistym ulała*
*I czyta świętą praw natury księgę,*
*Gdy rozwiązuje zagadki wszechświata.*

*Wzniósł się nad mroków ziemi ciasne nory*
*I wraz źrenicą orla przestrzeń mierzy,*
*I pchnął człowieka myśl na nowe tory,*
*On, słup graniczny na wieków rubieży.*

*Wstrzymaj się, słońce, w swym biegu codziennym,*
*Bo oto ziemia w wir szalony rusza,*
*I fałsz w istnieniu, zdało się, niezmiennym,*
*Gaśnie, gdy w drodze napotkał genjusza.*

*Że dał świadectwo, iż w piersi człowieka*
*Tli ogień z nieba, ciałem przyokryty*
*Że nas przekonał, iż się myśl obleka*
*Przez wolę ludzką w najtrwalsze granity,*

*Że w dniach ciemności swym odważnym czynem*
*Skruszył przesądów wiekowych kolumny,*
*I że był także polskiej ziemi synem,*
*Z czcią pochyl czoło przed nim i bądź dumny.*

*ĆWIERK.*

# Walka z drożyzną.

## Wprowadzenie złotego.

Sosnowiec, 18 lutego.

Wprowadzeniu nowej waluty polskiej, jako miernika do wszystkich tranzakcji handlowo-kredytowych, natrafia na silny sprzeciw sfer giełdziarsko-paskarskich, które na ciągłym spadku marki dorabiały się miljonów, kosztem wzrastającej nędzy mas pracujących fizycznie i umysłowo. Protesty i telegramy sfer tych do ministra skarbu świadczą najwymowniej, że znaleziona została wreszcie pięta achillesowa paskarstwa, którego dalszy rozwój w nowych warunkach będzie uniemożliwiony.

Sfery te zapowiadają dalszy spadek marki i nową falę drożyzny. Tak, niewątpliwie: marka polska może sobie spadać i drożyzna wzrastać, ale objawy te przestaną być klęską społeczną, jeżeli wszystkie wypłaty, towary i t. d. obliczane będą w walucie złotej, której wartość w markach polskich ustalana będzie co dni kilka na zasadzie notowań giełdowych.

Ustanie wówczas praca przy określaniu wzrostu drożyzny, ustaną ciągłe podwyżki płac. Każdy będzie mógł się dokładnie obliczyć, co ma wydać i co ma odłożyć. Ustaną te hurtowe zakupy obuwia, ubrania i najprzeróżniejszych rzeczy potrzebnych i niepotrzebnych, które dziś kupujemy tylko dla tego, by się zaasekurować przed spadkiem marki.

Bez oszczędności nie do pomyślenia jest prowadzenie jakiejkolwiek gospodarki. Oszczędność bowiem jest podstawą dobrobytu. Tymczasem w warunkach obecnych oszczędzanie było i jest wprost samobójstwem, każda bowiem zaoszczędzona marka, miast korzyści, przynosiła stratę. Kto chciał oszczędzać, ten zmuszony był lokować oszczędności w towarach lub też w walucie zagranicznej, a więc działać na szkodę społeczeństwa lub państwa.

Obecnie to podkopywanie bytu własnej Ojczyzny ustać musi. Kto w kasie pocztowej złoży zaoszczędzony grosz w złotych polskich, ten nic nie straci, gdyż w tej samej walucie wkład swój wraz z procentem otrzyma.

A więc niech ten złoty polski jak najprędzej ze świata teorji i obrad przejdzie w życie. Płaćmy podatki, kupujmy i sprzedajmy, pracujmy i t. d. tylko za złote, a wkrótce hydra paskarska straci swe krwiożercze i nienasycone paszcze, a zbiedzona ludność odetchnie po tylu latach strasznej udręki.

# Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz).

— Rząd niemiecki zawiadomił rząd francuski, że z powodu trudności, spowodowanych zajęciem zagłębia Ruhry, wstrzymano 40 proc. pociągów, w pierwszym zaś rzędzie pociągów luksusowych, do których zaliczono pociąg Warszawa-Paryż.

— W Gelsenkirchen aresztowały władze francuskie 32 osoby, oskarżone o współudział w akcji sabotażowej, popieranej przez rząd niemiecki. W liczbie aresztowanych znajduje się też kilku policjantów niemieckich.

— Oficjalna francuska agencja telegraficzna Havas prostuje fałszywe wiadomości prasy niemieckiej, o rzekomym zamiarze Francji blokowania portów w Hamburgu, Bremie i Szczecinie.

— Z okazji uroczystości jubileuszowych na cześć prezydenta Lincolna w Nowym Jorku, wygłosił generał Clarense Edwards mowę, w której w gorących słowach usprawiedliwiał obecną akcję francuską w zagłębiu Ruhry, zapewniając francuzów o sympatjach narodu amerykańskiego.

— Na ogólnym zebraniu angielskiej partji narodowych liberałów, przewodniczącym stronnictwa został ponownie wybrany Lloyd George.

— W czasie swego pobytu w Berlinie odbył Cziczerin dłuższą konferencję z posłem polskim w Berlinie, ministrem Madeyskim.

— W ostatnich dniach dokonano we Włoszech licznych aresztowań działaczy komunistycznych w Rzymie, Medjolanie i Brindisi.

— W Santjago, stolicy Chili, rozpocznie się 25 marca b. r. konferencja przedstawicieli wszystkich państw amerykańskich, na której będzie rozważany projekt utworzenia ententy państw amerykańskich, na wzór ligi narodów.

— Celem tępienia chorób zaraźliwych, dziesiątkujących plemiona murzyńskie Afryki południowej, rząd angielski, utworzył tam osobne ministerjum zdrowia.

— Prasa francuska omawia szeroko przebieg dyskusji w parlamencie angielskim, w sprawie okupacji zagłębia Ruhry i wyraża przekonanie, że okupacja nie stałaby się konieczną, gdyby Anglja była stanowczo stanęła po stronie Francji, a nie zwiększała chęci oporu u niemców, przez swe neutralne stanowisko.

— Z Moskwy donoszą, że poseł japoński w Warszawie Kawakami, podczas przejazdu przez Rosję, konferował z członkami rządu sowietów w sprawie możliwości nawiązania stosunków dyplomatycznych między Japonją a Rosją.

---

# WALKA O MILJONY.

230.

— Lecz czem?

— Pozostało ci jeszcze trzydzieści tysięcy franków...

— Sądzisz więc, ja wszystko ci oddam? To bardzo się mylisz! Zapłaciłam już za ciebie sto pięćdziesiąt tysięcy... Tę pozostałą resztę zachowuję sobie... bo fam tych jestem pewną, że nigdy nie zobaczę.

Tu zamknęła torbę.

— Jestem zgubiony! — zawołał La Fougere.

Hałas podniesionych głosów dobiegł do wnętrza gabinetu.

We drzwiach ukazał się kasjer.

— Panie dyrektorze... — rzekł — osoby, czekają w korytarzu, niecierpliwią się.

— Ile posiadasz pan w kasie wypłaty?

— Dwadzieścia dwa tysiące franków.

— Nie licząc w to pensyj artystów?

— Nie, panie.

— Masz pan tu dla nich dziesięć tysięcy franków, rozdaj im zaliczenia.

Kasjer wziął podane sobie pieniądze.

— Lecz dekorator chciał tu wejść... — rzecze. — Czeka tam, w korytarzu.

— Czegóż on chce?

— Pieniędzy.

— Niech wejdzie.

Po wyjściu kasjera ukazał się dekorator.

— Przychodzę — rzekł — upomnieć się o spełnienie pańskiej obietnicy. Dostarczyłem już pięć dekoracyj do nowej sztuki i nie dostarczę więcej, dopóki mi pan za te nie zapłacisz. Należy mi się osiem tysięcy franków.

— Dam ci obecnie cztery tysiące, a resztę uregulujemy piętnastego, w dniu przedstawienia nowej sztuki.

— Nie mogę czekać... i ja mam również termin wypłat — zawołał dekorator. Moi robotnicy, handlarze płócien i farb nie kredytują mi wcale. Jam dotrzymał mojego zobowiązania, dostarczyłem dekoracje, pan więc zarówno dotrzymaj swego.

— Dam ci zresztą sześć tysięcy franków na tę należność ośmiu tysięcy...

— Żądam odrazu wszystkie, albo zawieszam robotę.

— Nie masz się pan czego obawiać... — zagadnęła Leona; — weź sześć tysięcy franków, które ci daje dyrektor. Ja gram w tej sztuce... cały Paryż na nią przybiegnie.

— Nie z panią mam interes... — odparł szorstko dekorator — proszę się nie mieszać w tę sprawę.

La Fougere przechadzał się szybko po gabinecie. Widział wokoło siebie zmowę wierzycieli, utworzoną przez Verriera i jego wspólnika, Arnolda Desvignes, czuł iż grunt usuwa mu się pod stopami a jednak wierzył w tę nową sztukę, jak w ostatnią deskę zbawienia; wierzył w nią z tą ślepą ufnością, która jest charakterystyczną cechą upadających przedsiębiorstw teatralnych.

Nagle jak gdyby powziął ostateczne postanowienie, otworzył w biurku szufladę, do której schował pozostałą resztę banknotów, dawniej dostarczonych przez Leonę, a dobywszy z niej osiem tysięcofrankowych biletów, podał je dekoratorowi, mówiąc:

— Napisz pan pokwitowanie.

— Już je przyniosłem... Oto jest.

Nastąpiła wymiana pieniędzy i kwitu, poczem dekorator wyszedł.

Jednocześnie we drzwiach ukazał się kasjer.

— Cóż tam znowu? — zawołał La Fougere.

— Przyszedł właściciel sklepu z jedwabnemi materjałami.

— Przyniósł co dla mnie? — pytała żywo Leona.

— Nie, on tylko przyniósł spis dostarczonych dotąd towarów i chce odebrać zapłatę przed dostarczeniem nowych.

La Fougere upadł na fotel, ukrywszy twarz w dłoniach.

— Boże!... mój Boże!... — jąkał z rozpaczą.

— Ależ to zmowa wyraźnie... — zawołała aktorka. — Widocznie rzecz ułożona... Wszyscy się zmówili!

W chwili tej otwarły się drzwi gabinetu, trzy głowy w nich się ukazały. Byli to trzej teatralni artyści, wysłani przez swoich kolegów.

La Fougere zerwał się szybko, nie dozwalając im wymówić słowa.

— Mam wam zapłacić, panowie — rzekł na piątego, według zwyczaju...

d. c. n.



# Drożyzna mięsa.

Sosnowiec, 18 lutego.

Już w sprawozdaniu ze środowego posiedzenia delegacji do walki z drożyzną przy magistracie sosnowieckim zwróciliśmy uwagę na fakt, charakterystyczny dla naszych stosunków, niemożności sprawdzenia, ile handlarze bydłem i trzodą płacą za swój towar. Przyczyną tego objawu jest niechęć chłopa do pisaniny wogóle, a już do wystawiania rachunków w szczególności, gdyż chłopi obawiają się kary za pobieranie nadmiernych cen, nie wierzą bowiem zupełnie ustawie sejmowej o drożyźnie, według której producenci rolni w żadnym wypadku nie mogą być pociągani do odpowiedzialności za lichwę i spekulację.

Sytuację pogarsza jeszcze inna okoliczność. Oto w czasie wojny i obecnie chłopi na wsiach odzwyczaili się od prowadzenia bydła i trzody na jarmark, lecz oczekują kupca w chałupie. Wysłannicy hurtowników rozbiegają się po najodleglejszych zakątkach kraju, docierają do odludnych wsi w poszukiwaniu towaru. Poszukiwanie takie jest bardzo często bezowocne, a jeżeli znów nadarzy się okazja kupna, to chłop, zdemoralizowany wojną, dyktuje często ceny wprost potworne, gdyż zwykle nie zależy mu na pozbyciu się towaru.

Inaczejby wyglądała ta sprawa, gdyby na sposób przedwojenny kategorycznie rząd zabronił kupowania bydła i trzody po wsiach, pozostawiając dla przeprowadzenia tego rodzaju tranzakcji tylko jarmarki. Na jarmarkach przedewszystkim zacznie się konkurencja między chłopami, następnie, co najważniejsza, chłop, który przygnał bydło lub trzodę na jarmark do miasteczka, niechętnie gna je z powrotem do domu, co handlarze, znający psychikę chłopa, potrafią wykorzystać w ten sposób, że wytrzymują posiadacza towaru choćby nawet do wieczora i wreszcie kupują towar po cenie możliwie najtańszej.

Na jarmarkach wreszcie specjalne komisje mogłyby wystawiać handlarzom rachunki. Miałoby to ten skutek, że w miastach możnaby nareszcie sprawdzić, czy hurtownicy nie pobierają od rzeźników cen lichwiarskich, co w rezultacie odbija się jaknajfatalniej na kieszeni konsumenta.

W sprawie hurtowego handlu nierogacizną i bydłem odbywa się dziś w Warszawie zjazd hurtowników z całej Polski z udziałem przedstawicieli sejmu i rządu. Głównym tematem obrad ma być wprowadzenie przymusowej sprzedaży bydła i trzody na jarmarkach.

Tranzakcje handlowe po wsiach to jedno z bardzo poważnych ogniw łańcucha drożyzny, który dusi nas i lada chwila grozi zupełnym uduszeniem, o czym najlepiej wiedzą ci, co już dziś płacą po 6000 a nawet 7000 mk. za kilo mięsa wołowego, a 14800 mk. za kilo słoniny.

---

# Kronika.

## Kalendarzyk.

| | |
|---|---|
| 18 | Dziś Symeona B. |
| | Jutro Konrada M. |
| | Wsch. słońca 7.00 |
| Niedziela. | Zach. 5.10 |

**Walka z drożyzną.** Dziś o godz. 11-ej przed południem w starostwie będzińskim odbędzie się konferencja w celu zorganizowania wszystkich czynników urzędowych i społecznych, do celowej akcji zaradczej przeciw szalejącej drożyźnie. Na konferencję tę zostały zaproszone zarządy miast Zagłębia Dąbrowskiego, związki zawodowe robotnicze, policja i t. d.

Magistrat m. Sosnowca, wykonując uchwałę rady miejskiej zwrócił się do polskiej krajowej kasy pożyczkowej o udzielenie pożyczki w kwocie 200 miljonów mk. na akcję zwalczania drożyzny.

**Sprawa kanalizacji i wodociągów.** Onegdaj na zarządzie m. Sosnowca rozpatrywano szczegółowo sprawę kanalizacji miasta. Zarząd postanowił sprawę-tę traktować łącznie ze sprawą budowy wodociągów, tymbardziej, że zgłosiły się dwie firmy zagraniczne mające swe przedstawicielstwa w Borysławiu i w Katowicach, z ofertą sfinansowania powyższych przedsiębiorstw.

Magistrat m. Sosnowca postanowił zwrócić się do prof. Rosłońskiego z Przemyśla, twórcy projektu kanalizacji m. Sosnowca z prośbą o przybycie w tej sprawie do Sosnowca i zbadania jej na miejscu.

Wobec ofert firm zagranicznych stanął magistrat m. Sosnowca przed alternatywą, czy prace nad budową kanałów i wodociągów prowadzić ma w własnym zarządzie i na własny rachunek, czy też oddać je do prowadzenia przedsiębiorcom.

**Za wywieziony cukier.** Na zasadzie porozumienia z cukrownikami ministerjum skarbu otrzymuje miljon trzysta tysięcy funtów sterlingów za wywieziony z kampanji zeszłorocznej cukier. Stanowi to z górą 6 miljonów dolarów. Suma ta powiększy znaczne zapasy walutowe P. K. K. P. i pozwoli zaspokoić całkowicie zapotrzebowanie walutowe ze strony przemysłu i banków.

**Zakaz sprzedaży sachary-ny.** W najbliższym czasie mają być wydane przepisy, ograniczające możność nabywania sacharyny do wypadków, zleconych ze względu na zdrowie przez lekarzy. Zakaz ten przywróci niejako stan rzeczy z przed wojny, kiedy surowo zabronione i karane było sprzedawanie i używanie sztucznych substancji słodkich. Zakaz został przez wypadki wojenne przekreślony. W latach wojny miało to swoje uzasadnienie w braku cukru. Dziś brak ten już nie zachodzi. To też władze będą przeprowadzały zakaz z całą surowością.

**Nagrody za wykrycie przemytników.** Uchwalona przez sejm we wrześniu r. z. ustawa o nagrodach za zwalczanie przemytnictwa, została dopiero teraz ogłoszona w „Dzienniku ustaw", więc dopiero teraz nabrała mocy obowiązującej. Według tej ustawy nagrody za współudział w wykryciu przestępstwa przemytnictwa lub też za uniemożliwienie przemytu wynoszą: w razie przytrzymania przestępcy i towaru od 40 do 75 proc. wartości przemytu, w razie przytrzymania samego tylko towaru od 30 do 60 proc. wartości. Do nagród uprawniony jest każdy bez względu na to, czy w sferze jego obowiązków leży zwalczanie przemytnictwa, czy też nie.

**Konkurs na naczelnika straży ogniowej m. Sosnowca.** Magistrat m. Sosnowca postanowił rozpisać konkurs na stanowisko naczelnika zawodowej straży ogniowej miejskiej. O bliższych szczegółach konkursu można poinformować się w magistracie.

**Domy się walą.** Przy ulicy Modrzejowskiej w domu Bindera grozi zawaleniem się ściana, do której dobudowany jest komin piekarni. Komisja budowlana magistratu sosnwieckiego postanowiła od właściciela domu zażądać usunięcia komina.

**Szlachetna impreza.** Kierownictwo szkoły nr. 1 w Dąbrowie urządza w nadchodzący wtorek w sali kina „Kometa" niezmiernie interesujący wieczorek wypełniony popisami dziatwy szkolnej. Na całość wieczorku złożą się: obrazek sceniczny „Łobzowianie" ze śpiewami i tańcami, deklamacje z akompanjamentem fortepianu, gimnastyka rytmiczna i popisy chóralne.

Dochód z przedstawienia przeznaczono na bibljotekę szkolną to też obowiązkiem jest społeczeństwa poprzeć wysiłki nauczycielstwa, które nie szczędząc pracy i czasu, zabiega o postawienie naszego szkolnictwa na odpowiednim poziomie i zaopatrzenie uczelni w niezbędne pomoce naukowe.

**Walka z chorobami wenerycznymi.** Po przeprowadzeniu demobilizacji w kraju naszym, jak zresztą i wszędzie, rozwielmożniły się choroby weneryczne, zagrażające w wysokim stopniu społeczeństwu.

Sprawę starano się w różny sposób rozwiązać, nie dało to jednak pożądanych wyników bowiem nawet bezpłatne leczenie chorych nie mogło być należycie przeprowadzone oczywiście z winy samych chorych.

Obecnie sejmik przystępuje do energicznej i planowej walki z tą klęską, sprawiającą zwłaszcza po wsiach ogromne spustoszenie wśród ludności.

W sprawie tej odbywają się obecnie narady i konferencje i w krótkim czasie kwestja ta wejdzie na tory realne.

Zaznaczyć należy, iż dotychczas bezpłatne leczenie chorych wenerycznych uskuteczniane jest w Będzinie, Dąbrowie i Zawierciu, gdzie każdy zgłaszający się otrzymuje bezpłatnie poradę i wszelkiego rodzaju pomoc.

**Podwójna redukcja.** Z jednej strony odnośne władze redukują pewną część urzędów z drugiej zaś, dzięki niezrozumiałej taktyce sfer rządzących, niektóre urzędy prawdopodobnie same się zlikwidują, ze względu na niemożliwe warunki pracy i płacy.

Los taki spotka przypuszczalnie urząd górniczy w Dąbrowie, gdzie ludzie posiadający wyższe studja i szereg pracy zawodowej, otrzymują wynagrodzenie, którego nie przyjąłby kelner, a nawet sprzedawca uliczny gazet czy papierosów.

Wystarczy nadmienić, że inspektorowie górniczy pobierają obecnie coś około 300 tysięcy mk. miesięcznie, to też wszyscy pracownicy wspomnianego urzędu starają się o prywatne posady i jeżeli władze centralne nie przedsięwezmą kroków zaradczych, wkrótce urząd górniczy zawiesi pracę z braku urzędników.

**Ile miasta mogą pobierać podatku od kin.** Ministerjum spraw wewn. zajmuje się obecnie zasadniczym rozstrzygnięciem sprawy pobierania przez miasta podatków od przedstawień kinematograficznych. Ministerjum jest zdania, że kinematografy prowincjonalne mają zbyt małą objętość i słabą frekwencję wobec czego najwyższe stawki podatków miejskich od kin powinny wynosić 60 proc.

W Warszawie miasto pobierało dotąd 100 proc., wobec czego kina są zamknięte, uważają bowiem podatek taki za zbyt wygórowany.

**Zebranie związku ludowo-narodowego** odbędzie się w poniedziałek 19 b. m. o godz. 7 i pół wieczorem w sali „Trokadero" przy teatrze zimowym. Na zebraniu p. dyr. Nowakowski wygłosi odczyt o Mikołaju Koperniku. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

**Wybuch u dr. Weinzieherа.** W piątek, o godz. 7 wieczorem, pod drzwi mieszkania posła Weinziehera, przy ul. Kołłątaja 31 w Będzinie, nieznany sprawca rzucił jakiś pocisk, który eksplodował z wielką siłą, wyrywając drzwi, podłogę oraz niszcząc wszystkie szyby na parterze i dwuch piętrach.

Na szczęście nikt szwanku nie odniósł, poseł zaś Weinzieher dowiedział się o wypadku dopiero po powrocie do domu.

Zaznaczyć należy, iż jest to już trzeci wypadek w Zagłębiu, gdzie przywódcom sjonistycznym urządza ktoś tego rodzaju przykrości.

**Z działalności P.A.K.P.D.** Wielce humanitarna i pożyteczna działalność instytucji tej w dalszym ciągu rozwija się i spieszy z pomocą biednej dziatwie.

Ostatnio ze względu na ogromny brak dobrego mleka i drożyzny tegoż, polsko-amerykański komitet pomocy dzieciom począł zaopatrywać miasta nasze w krowy, chcąc tym sposobem dać możność należytego dożywiania dziatwy.

W swoim czasie magistrat sosnowiecki otrzymał na cel powyższy pewną sumę, celem nabycia czterech dobrych krów, obecnie Dąbrowa otrzyma kilka krów dla dożywiania dzieci, znajdujących się w żłóbkach, przytułkach i ochronach.

**Wytropienie mścicieli.** Pisaliśmy kilka razy o pewnym wesołku, który straszy kupców dąbrowskich anonimami, grożąc w razie nie obniżenia cen śmiercią.

Sprawą powyższą zajęła się z natury rzeczy policja i niczego nie wykryła, tymbardziej, że dowcipniś rozsyłał tylko anonimy, nie wprowadzając w czyn groźby. Takie rozwiązanie sprawy nie zadowoliło jednego z dąbrowskich kupców, który na własną rękę począł śledztwo i natychmiast ustalił, iż fabrykowaniem wyroków zajmuje się magistrat dąbrowski.

Sprawa zakrawa na farsę, niemniej liczymy, iż magistrat dąbrowski zażąda dowodów i wtedy wyjdą na jaw dość ciekawe szczegóły.

**Zjazd.** Dziś w lokalu zw. zawod. polskiego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu, ul. Warszawska 5, odbędzie się zjazd przedstawicieli zw. zaw. polskich, grupujących pracowników umysłowych, celem utworzenia związku związków.

**Dnia 21 b. m.** t. j. w środę o godz. 7-ej wiecz. na plebanji w Sosnowcu odbędzie się zebranie narodowej organizacji kobiet. Prosimy o jaknajliczniejsze przybycie. 1419

**Za lichwę** pociągnięto do odpowiedzialności lub wszczęto dochodzenia: w sprawie sprzedaży pocztówek po wygórowanej cenie przez księgarnię „Wiedza" w sprawie przechowywania cukru przez F. Fiślińskiego, Dekierta 18, przez Frajmana Icka Dekierta 12 i Izraela Cukra, Dekierta 14.

**Podwyżka cen fryzjerskich.** Magistrat m. Sosnowca zgodził się na żądanie cechu fryzjerów dotyczące sto proc. podwyżki za golenie i strzyżenie. Według nowego cennika od 15 go b. m. golenie kosztuje 800 mk., a strzyżenie 1,600 mk. Ceny te są obowiązujące od dnia 1/IV b. r.

**Podatek od psów.** Na podstawie rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych, magistrat m. Sosnowca przystąpił do ściągania podatku od psów, który wynosi 3 tys. mk. rocznie od psa. Od podatku zwolnione są psy policyjne, będące własnością instytucji rządowych i komunalnych, oraz szczenięta.

**Podrzutek.** Nieznana matka podrzuciła swe dziecko w Sosnowcu przed gmachem tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

**Zguba do odebrania.** W ekspozyturze wydziału śledczego w Będzinie jest do odebrania portfel z 5.800 mkp., znaleziony na st. Stary Będzin.

**Kradzieże w Sosnowcu.** Ickow Dafnerowi, ul. Targowa, skradziono z szuflady weksle wartości 2 milj. mk.

— Kowalczykowi E., ul. Sąsiedzka 5, skradziono łańcuch, wartości 40 tys. mkp.

— Idzie Zilberszaft z Warszawy, skradziono w hotelu „Angielskim" 36 par rękawiczek za 600 tys. mk. Podejrzewa on o to Wiktorję K.

— Br. Malka skradziono przy ul. Kaliskiej 10, blachę cynkową, wart. 1.300 tys. mk.

— W fabryce Schöna na Sroduli skradziono pas transmisyjny.

---

## Odpowiedzi od redakcji.

**„Polce m. Sosnowca".**

Tłumaczenie się Sz. Pani nie trafia mi do przekonania, ale co mam począć: skoro Sz. Pani winy swej nie uznaje, to przed wyrokiem, wypowiedzianym tak stanowczo muszę schylić głowę i w razie potrzeby „posiedzieć" za Sz. Panią. Cześć! W. M.

---

## Z teatru.

**Dziś, w niedzielę dwa przedstawienia:** popołudniu „Ona" Wroczyńskiego; wieczorem po raz drugi arcywesoła krotochwila „Urwis" Katerwy w drugiej obsadzie w rolach głównych.

Orkiestra p. p. wróciwszy z Kielc, nanowo przygrywać nam będzie podczas antraktów.

**„Urwis" jutro w Dąbrowie** ukaże się po raz pierwszy w znakomitym wykonaniu teatru Czarneckiego; świetna ta krotochwila w Warszawie nie schodziła z repertuaru przez czas dłuższy, jak również i ze scen innych. W antraktach koncert orkiestry p. p.

**Wtorek w Sosnowcu** przedstawienie popularne po cenach zniżonych do połowy. Ze sceny przemówi Wroczyński.

**Sroda w Granicy** „Zabawa w miłość" w sympatycznym teatrzyku kolejowym „Kultura".

**Czwartek w Sosnowcu** po raz trzeci „Urwis" w zmienionej obsadzie.

Sprzedaż biletów na powyższy repertuar wszędzie rozpoczęto.

---

## Ofiary.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Eligjusza Niewiadomskiego na inwalidów wojennych mk. 45 tysięcy, składają A. B. H. M.

Zgromadzenie stolarzy w Dąbrowie złożyło na pomnik ks. Józefa Poniatowskiego 15 tys. mk.

Bezimiennie na biedne dzieci chrześc. kat. 2,195 mk.

---

# Kronika kielecka.

**Zebranie czł. czerw. krzyża.** W środę, dnia 14 lutego, w sali hotelu „Bristol“, w godzinach popołudniowych, odbyło się w powtórnym terminie zebranie ogólne członków kieleckiego oddziału polskiego czerwonego krzyża, przy udziale 38 osób.

Obrady zagaił prezes oddz. kiel. mec. Pędowski, który w gorących słowach zachęcał do intensywniejszego zainteresowania się czerwonym krzyżem w obrębie ziemi kiel. Przewodnictwo objął inspektor szkolny i prezes rady miejskiej T. Kostuch, który powołał na asesorów ks. red. Błaszczyka i Erazma Różyckiego. Sekretarzował p. Edmund Padechowicz, który też odczytał sprawozdanie z działalności zarządu, uzupełnione potym przez d-ra Zasuchę.

Ponieważ zdecydowano już utworzenie lokalnej centrali okręgowej, postanowiono zatym odbyć zjazd również okręgowy.

Na delegatów na ten zjazd powołane są przez ogólne zebranie dn. 14 lut. następujące osoby: pp. prof. Kostuch, mec. Pędowski, dr. Zasucha, Marja Jankowska, Ludwigowa, Brzeźnicki, Krupski, Moryciński, Grunertówna dr. Możdżeński.

Wywiązała się następnie dyskusja nad sposobem ułatwienia techniki inkasa wkładek i opłat członkowskich i ich ewentualnego podwyższenia.

W tej materji zabierało głos kilku mówców, sprawy jednak nie rozstrzygnięto, przekazując ją konferencji zarządu.

Rozlegają się jednak gorzkie ubolewania nad biernością i obojętnością ogółu, który dopiero w czasie groźnych najazdów umie zdobyć się na zrozumienie celów tak ogólnoludzkiej, humanitarnej i patrjotycznej zarazem instytucji, jaką jest polski czerwony krzyż.

Mec. Pędowski potępił nieobecność kilku członków komitetu na zebraniu. Komitet winien był stawić się w komplecie.

Panna Grunertówna udzieliła kilka cennych rad w zakresie techniki i propagandy, które uważa za wadliwe i niedostateczne. Nastąpiły wreszcie wybory 10 nowych członków, na miejsce wylosowanych: W wyniku wyborów, do tego komitetu weszli: dr. Gąsiorowski, dr. Możdżeński, dr. Zakrzewski, pani Kozarska, pani Krysicka, rejent Janiszowski, pani Borzęcka, Moryciński. pani Okrajewska i panna Amterówna.

Cz. L.

# Ostatnie telegramy.

(Przez telefon).

## Suwerenność Litwy nad Kłajpedą.

Paryż, 17 lutego.

Na wczorajszym posiedzeniu rady ambasadorów zapadła decyzja w sprawie Kłajpedy. Przyznano Litwie suwerenność nad Kłajpedą, ograniczając ją zasadą, że zarząd m. Kłajpedy ma być zupełnie niezależny i podlegać odrębnemu prawodawstwu. Równocześnie postanowiono utworzyć t. zw. radę portową, do której oprócz przedstawicieli Kłajpedy, wejdą jeszcze reprezentanci Polski i Litwy.

## Nowy zamach w Kłajpedzie?

Paryż, 17 lutego.

Donoszą z Kłajpedy, że doszło tam ponownie do zaburzeń, wywołanych tym, że mimo przyrzeczenia, złożonego przez dyrektorjat państwom ententy, bandy litewskie na nowo obsadziły miasto. Ponieważ istnieje przekonanie, że odpowiedzialność za te zdarzenia pada wyłącznie na rząd litewski, możliwa jest zmiana decyzji rady ambasadorów w sprawie suwerenności Litwy nad Kłajpedą.

## Walki w pasie neutralnym.

Wilno, 17 lutego

Planowe zajmowanie pasa neutralnego przez władze polskie odbywa się w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym doszło do krwawych walk z partyzantami litewskimi przy zajmowaniu wsi Lejpunów i Ławnikaniec. W czasie walk zabitych zostało po stronie polskiej dwu policjantów i rannych 4. Straty litewskie są znaczne, wynoszą kilkunastu zabitych i rannych. Po stronie litewskiej skonstatowano udział w walce oddziałów 8-go pułku piechoty litewskiej.

Katowice, 17 lutego.

Wczoraj banki katowickie nie chciały sprzedawać marek polskich, przewidując zwyżkę.

Konstantynopol, 17 lutego.

Wysoki komisarz angielski w Konstantynopolu oświadczył Ismidowi Paszy, że rząd angielski jest gotów zawrzeć pokój z Turcją, na zasadach ustalonych w Lozannie.

Paryż, 17 lutego.

„Humanite“ donosi, że dziś przystąpiło 100 tys. francuskich górników do strajku. Dzienniki prawicowe oświadczają, że strajk nie będzie ogólnym. Za parę dni okaże się jakie rozmiary przybierze strajk.

Warszawa, 17 lutego.

Proces mordercy śp. metropolity Jerzego, Smaragda, rozpocznie się w warszawskim sądzie okręgowym w poniedziałek 19 b. m.

---

Z powodu przerwania linji telegraficznej, dalszych telegramów i giełdy z Warszawy nie otrzymaliśmy.



# STATUT

## o podatku komunalnym od ładunków kolejowych.

Na zasadzie art. 17-go tymczasowej ordynacji powiatowej, art. 8 Dekretu o skarbowości Powiatowych Związków Komunalnych, uchwały Sejmiku Powiatowego pow. będzińskiego z dnia 19 lipca 1922 r. i z dnia 7 grudnia 1922 r. oraz na zasadzie art. 21 punkt 4 Dekretu o samorządzie miejskim, art. 1 punkt „F“ Dekretu w przedmiocie skarbowości gmin miejskich, uchwały Rady Miejskiej m. Sosnowca z dnia 27 lipca 1922 r. i z dnia 18 stycznia 1923 r., uchwały Rady Miejskiej m. Dąbrowy z dnia 27 lipca 1922 r. i z dnia 19 października 1922 r. i uchwały Rady miejskiej m. Będzina z dnia 20 lipca 1922 r. i z dnia 12 grudnia 1922 r. wprowadza się następujący statut o podatku komunalnym od ładunków kolejowych:

Artykuł 1.

Na rzecz Związku Komunalnego pow. będzińskiego oraz miast wydzielonych: Sosnowca, Będzina i Dąbrrowy, pobiera się podatek od ładunków kolejowych, przywożonych do wszystkich stacji kolejowych tak taryfowyzh, jak i bocznicowych, położonych na terenie Związku Komunalnego pow. Będzińskiego i miast wydzielonych: Sosnowca, Będzina i Dąbrowy.

Artykuł 2.

Za ładunki kolejowe uważa się wszystkie ładunki, przychodzące do stacji kolejowych, niezależnie od tego, czy miejscem wyładowania jest stacja taryfowa, czy też stacja na bocznicy kolejowej.

Artykuł 3.

Opodatkowanie odbywa się w miejscu wyładowania ładunku. W wypadku, jeżeli miejscem wyładowania jest stacja na bocznicy kolejowej to pobór podatku od ładunków kolejowych, uskutecznia się na rzecz tego miasta lub Związku Komunalnego, na terenie którego leży stacja taryfowa tej bocznicy, na której został wyładowany ładunek.

Artykuł 4.

Wysokość podatku komunalnego od ładunków kolejowych wynosi:

a) od przesyłek zwyczajnych, jak i pospiesznych Mk. 50 (sł. marek pięćdziesiąt) za każde 100 kg. wagi brutto; opłatę oblicza się przy drobnych przesyłkach od każdych 10 kg. przyczem niepełne dziesiątki liczy się za pełne; przy ładunkach pół . całowagonowych zaczęte 100 kg, liczy się za 100 kg.

b) od przewożonych artykułów budowlanych, jako to: cegły, wapna, cementu, piasku, kamienia, żwiru i zuzli opłata wynosi Mk. 15 (sł. marek piętnaście) za każde 100 klg. wagi brutto;

c) od przesyłek jednostkowych, zwyczajnych i pośpiesznych, za które opłata przewozowa nie oblicza się według wagi:

1) za konie i bydło rosłe Mk. 200 (sł. marek dwieście);

2) za wszelkie inne zwierzęta Mk. 80 (sł. marek ośmdziesiąt) od sztuki.

Artykuł 5.

Do uiszczenia podatku obowiązane są osoby fizyczne i prawne, odbierające ładunki

Artykuł 6.

Pobór podatku od wszelkich ładunków, przywożonych uskutecznia się na stacjach taryfowych, przy wydawaniu ładunków przez funkcjonarjuszy Związku Komunalnego, pow. Będzińskiego, wzgl. Magistratu miasta, na terenie którego leży stacja taryfowa

Uiszczający podatek otrzymują dowód opłaconego podatku.

Artykuł 7.

Pobór podatku od ładunków kolejowych uskutecznia się przez funkcjonarjuszy samorządowych na stacjach taryfowych i dokonywa się bezpośrednio na rzecz poszczególnych związków samorządowych.

Artykuł 8.

Wolne od podatku są:

a) ładunki należące do władz państwowych;

b) wszelkie ładunki stanowiące własność kolei;

c) ładunki, należące do władz komunalnych miejskich, gminnych (wiejskich) i powiatowych pow. Będzińskiego;

d) ładunki zakładów naukowych, szpitali i instytucji dobroczynnych, które uzyskają specjalne zwolnienie od Wydziału Powiatowego Sejmiku Będzińskiego, wzgl. Magistratów miast: Sosnowca, Będzina i Dąbrowy;

e) wszelkie ładunki węglowe oraz koks;

f) mleko, zboże i przetwory zbożowe (mąka, kasza), strączkowe, kartofle, owoce krajowe, warzywa mięso, tłuszcze i ryby;

g) ładunki przewożone koleją „transito“ i bagaże pasażerskie.

Artykuł 9.

Zwolnienie ładunków kolejowych od podatku dla instytucji państwowych, kolejowych oraz komunalnych miejskich, gminnych i powiatowych pow. Będzińskiego następuje w miejscu poboru podatku przez funkcjonarjuszy samorządowych na stacjach kolejowych, jednak o tyle o ile odbiorcą lub nadawcą tych ładunków jest bezpośrednio władza państwowa lub komunalna miejska, gminna (wiejska) i powiatowa pow. Będzińskiego

Zwolnienie od podatku ładunków kolejowych, przeznaczonych dla instytucji dobroczynnych ujętych w punkcie d. (art. 8-go statutu, następuje przez Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego, wzgl. Zarządy miast: Sosnowca, Będzina i Dąbrowy, zależnie od tego na terenie którego Związku Samorządowego leży stacja taryfowa i na rzecz którego został pobrany podatek.

Artykuł 10.

Podatek niewpłacony w terminie będzie ściągnięty w drodze egzekucji administracyjnej z doliczeniem 5 proc. za każdy miesiąc zwłoki, przyczem miesiąc rozpoczęty liczy się za cały, tudzież z doliczeniem rzeczywistych kosztów egzekucyjnych.

Artykuł 11.

Od orzeczeń Magistratu, wzgl. Wydziału Powiatowego dotyczących wymiaru i poboru tego podatku wolno odwołać się w terminach 14-dniowych do Województwa, jako I instancji, a od decyzji Województwa do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jako II instancji, a to za pośrednictwem władzy, która orzeczenie wzgl. decyzję wydała.

Artykuł 12.

Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego jest uprawniony do wydawania dalszych zarządzeń, dotyczących wykonania niniejszego statutu o ile uzna to za potrzebne.

Artykuł 13.

Wszelkie uprawnienia Wydziału Powiatowego Sejmiku Będzińskiego wynikające z niniejszego statutu mogą być za wspólnym porozumieniem Wydziału Powiatowego i zainteresowanych wyżej wymienionych miast przekazane jednemu z tychże miast.

Artykuł 14.

Winni wykroczenia przeciwko niniejszemu statutowi będą karani o ile chodzi o podatek na cele Powiatowego Związku Komunalnego z mocy art. 138 Kod. Karn. o ile chodzi o podatek na cele miast z mocy art. 138 Kod. Karn. wzgl. art. 27 ustawy o zasilaniu finansów miejskich z dnia 17/XII 1921 r. (Dz. Ustaw Nr. 2) 1922 poz. 6).

Artykuł 15.

Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia po zatwierdzeniu go przez władzę nadzorczą i obowiązuje do końca roku 1923 z tem, że władzom nadzorczym przysługuje prawo wcześniejszego ograniczenia mocy obowiązującej statutu w całości lub części.

Wszelkie dotychczas wydane statuty i rozporządzenia dotyczące podatku od ładunków kolejowych, z chwilą wejścia w życie niniejszego statutu tracą moc obowiązującą.

Będzin, dnia 17 lutego 1922 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego: (—) **A. Trzciński.**
Prezydent miasta Sosnowca: (—) **F. Wieczorek.**
1445 Prezydent miasta Dąbrowy: (—) **A. Piwowar.**
Prezydent miasta Będzina: (—) **E. Rypp.**

Zatwierdzono reskryptami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie z dnia 16-go lutego 1923 r. S. Z. 269. S. M. 807/23, S. M. 6316, S. M. 922/23.

— Podniesienie się kursu marki niemieckiej i równoczesny spadek franka tłumaczą angielskie sfery finansowe tym, że francuzi są zmuszeni kupować marki niemieckie, na dokonywanie wypłat robotnikom w z a g ł ę b i u Ruhry.

— Gazety sowieckie donoszą, że w Rosji północnej założone będą wielkie kolonje robotnicze dla bezrobotnych i bezrolnych, przybywających z Niemiec. Znaczna ilość takich kolonistów oczekiwana jest z Prus i Wirtenbergji.

### Sprawa Kłajpedy i pasa neutralnego.

Paryż, 17 lutego.

Najbliższe posiedzenie rady ambasadorów będzie poświęcone sprawie Kłajpedy. Oczekiwany jest przyjazd do Paryża Galwanauskasa.

Według informacji „Daily Telegraphu“, rząd litewski zachęcony powodzeniem swojej akcji w Kłajpedzie, jest zdecydowany zająć nieprzejednane stanowisko w sprawie strefy neutralnej Wileńszczyzny. Oddziały litewskie, zajmujące odcinek strefy z koleją, mają — według dalszych informacji „Daily Telegrapha“ — stawić opór, jeżeli polacy będą usiłowali zająć część pasa neutralnego, wyznaczoną im, na mocy ostatniej decyzji rady ligi narodów. Galwanauskas ma podobno na dzisiejszym posiedzeniu rady ambasadorów wystąpić przeciw wzmiankowanej decyzji rady ligi, żądając oddania sprawy pasa neutralnego do rozstrzygnięcia trybunałowi międzynarodowemu w Hadze.

### Kryzys marki niemieckiej a Gdańsk.

Gdańsk, 17 lutego.

Nowe gwałtowne podwyższenie cen na wszystkie produkty pierwszej potrzeby wywołuje w Gdańsku rosnące wzburzenie w szerokich kołach ludności. Dysproporcja pomiędzy cenami w Gdańsku i cenami w sąsiednich okolicach Pomorza rzuca się w oczy. Za jajka żądają w Gdańsku do 700 marek niemieckich za sztukę. Na Pomorzu cena jajka wynosi przeciętnie 200 marek polskich co przy obecnym stanie waluty oznacza mniej niż 100 marek niem. W dziedzinie wszystkich innych produktów stosunki są analogiczne. Pracownicy i robotnicy wszystkich gałęzi żądają nowego podwyższenia cen od 15 lutego.

Wczoraj Gdańsk znalazł się pod groźbą strajku robotników portowych. Robotnicy wysunęli żądania 32,000 marek dziennie i po długich rokowaniach zgodzili się na 24,000 mk. dziennie, przy 6,000 do 7,000 marek za każdą godzinę dodatkową. Począwszy od wczoraj ceny biletów tramwajowych, podwyższono o 100 proc. Było to bolesnym ciosem dla rady miejskiej Gdańska. Z początkiem roku wysunięto sprawę podwyższenia cen biletów tramwajowych. — Sprawa ta upadła wskutek wyrażonej obawy, że podobnie jak rzecz miała się z kolejami podmiejskimi wpłynie to na oddanie tramwajów miejskich pod zarząd władz polskich. W obecnej chwili podwyższenie okazało się nieuniknione.



# Z SEJMU I KOMISJI SEJMOWYCH.

## Obrady piątkowe.

Warszawa, 17 lutego.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu przyjęto nowy regulamin, oparty na regulaminie francuskim; utrudnia on głosowania imienne i zgłaszanie nagłości wniosków, zezwala na niedopuszczanie pewnych wniosków na plenum sejmu i rozszerza władze marszałka, który może karać posłów nawet grzywnami.

Przedstawiciele mniejszości domagali się prawa przemawiania w języku niepolskim lub odczytywania mów po polsku; dalej żądali zapewnienia wszystkim klubom udziału w dyskusji, wreszcie wybierania prezydjum w ten sposób, by i mniejszości miały tam swych przedstawicieli.

Poparcie NPR, PPS. i Wyzwolenia nie pomogło: wszystkie żądania mniejszości sejm odrzucił.

Djety poselskie ustalono na 1 milj. mk. miesięcznie, płatny z góry wraz ze wszystkimi dodatkami przyznawanymi urzędnikom.

Ostatnim punktem obrad był wniosek nagły „Wyzwolenia“ w sprawie gloryfikacji Niewiadomskiego i udziału urzędników w nabożeństwach manifestacyjnych.

Za nagłością przemawiał dr. Putek; przeciw nagłości p. Chaciński (chrz. dem.). Nagłość wniosku odrzucono 150 głosami przeciw 141.

Następne posiedzenie dn. 27 bm. o godz. 4 po południu.

## Z kraju.

**Wyrok w sprawie nadużycia.** W dniu wczorajszym zakończyła się 3-dniowa rozprawa o nadużycia w krakowskiej defenzywie wojskowej. Co do głównego oskarżonego por. Żuniaka wydali psychiatrzy orzeczenie, że pochodzi on z rodziny chorej na dziedziczne choroby. Matka i siostra mają manję religijną, ojciec zaś cierpiał przez 14 lat na chorobę mózgową. To jednak nie usprawiedliwia postępowania oskarżonego i nie może być uznane jako okoliczność łagodząca. Po przemówieniu prokuratora i obrońcy, trybunał udał się na długą naradę, po której ogłoszono wyrok, skazujący Żuniaka na 4 lata ciężkiego więzienia i wydalenie z armji, kpt. Kosturkiewicza i pchor. Einhofera skazano na 10 miesięcy więzienia i wydalenie z armji. Wszystkim wliczono w poczet kary areszt śledczy.

**Utrapiona „Perełka“.** Do hotelu „Uniwersal“ w Warszawie zjawiła się w towarzystwie jakiegoś przygodnego towarzysza podchmielona Helena Nizik, ciesząca się ustaloną sławą w kilku komisarjatach warszawskich.

W stanie trzeźwym jest to osóbka bardzo miła i grzeczna, ale gdy wypije parę kieliszków, wpada w furję, a wtedy biada temu, kto jej nawinie się pod rękę.

Portjer hotelowy, ujrzawszy „Perełkę“ (takim bowiem obdarzono ją przezwiskiem) kategorycznie oświadczył, że miejsca w hotelu dla niej niema.

„Perełka“ zapłonęła gniewem który zamanifestował się wybiciem szyby wartości 10 tys. mk. Szamoczącą się dziewczynę odstawiono do 8 komisarjatu, gdzie została umieszczona dla wytrzeźwienia.

Czas jakiś w komisarjacie trwała cisza, nagle w pokoju dyżurnych zjawiła się „Perełka“ z rewolwerem w dłoni i celując w siedzącego tam przodownika, zawołała:

— Precz! bo kula w łeb!

Jak się okazało furjatka wydostała się z seperatki i zaopatrzyła się w rewolwer, wiszący na ścianie w sąsiedniej ubikacji.

Dyżurujący przodownik zerwał się z miejsca, lecz w tejże chwili padły dwa strzały rewolwerowe, na szczęście nieszkodliwe.

Na odgłos strzelaniny zbiegli się wszyscy funkcjonarjusze komisarjatu i przystąpiono do pertraktacji. „Perełka“ odrzucała wszelkie propozycje żądając kapitulacji bez zastrzeżeń.

Wreszcie przodownik Sankowski wpadł na dowcipny pomysł i zaopatrzywszy się w butelkę wódki, wszedł na ochotnika do okupowanego pokoju, przemawiając:

— „Perełko“, śliczna „Perełko“ przyniosłem ci wódki.

Dziewczyna dała się skusić i w chwili, gdy butelkę przykładała do ust, Sankowski wyrwał jej z rąk rewolwer i obezwładnił.

Dodać należy, że „Perełka“ kilkakrotnie dostawała ataków furji w komisarjatach 8, 9, 10 i 11-ym. Darła wtedy na sobie szaty, kąsała policjantów, wybijała okna i łamała meble. Pewnego razu rozebrała się do naga, a ubranie poszarpała na strzępy, wskutek czego musiano odwozić ją do domu w karecie.









# STATUT
## o podatku komunalnym od węgla.

Na zasadzie art. 17 Tymczasowej Ordynacji Powiatowej, art. 8-go Dekretu o skarbowości Powiatowych Związków Komunalnych, uchwały Sejmiku pow. Będzińskiego z dn. 19 lipca 1922 r. i z dn. 7 grudnia 1922 r., oraz na zasadzie art. 21-go punktu 4-go Dekretu o samorządzie miejskim, art. 11-go punkt „F.“ Dekretu w przedmiocie skarbowości gmin miejskich, uchwały Rady Miejskiej m. Sosnowca z dn. 27 lipca 1922 r. i z dn. 18-go stycznia 1923 r.. uchwały Rady Miejskiej m. Dąbrowy z dn. 27 lipca 1922 r. i z dn. 18 stycznia 1923 r., uchwały Rady m. Będzina z dn. 20 lipca 1922 r. i z dn. 12 grudnia 1922 r., wprowadza się następujący statut o podatku komunalnym od węgla:

Artykuł 1.

Na rzecz Związku Komunalnego pow. Będzińskiego, oraz miast wydzielonych: Sosnowca, Będzina i Dąbrowy pobiera się podatek komunalny od węgla, pochodzącego z kopalń Zagłębia Dąbrowskiego.

Artykuł 2.

Wysokość podatku wynosi Mk. 1.000, (tysiąc marek) od tonzy węgla.

Artykuł 3.

Opodatkowaniu nie podlega węgiel przeznaczony dla zakładów i przedsiębiorstw państwowych, jak również zużyty przez kopalnie węgiel, którego spożycie związane jest z utrzymaniem kopalni jako takiej w ruchu, t. j. spożycie węgla przez kopalnie pod kotłami i na opał, wreszcie deputaty węglowe dla urzędników i robotników kopalni.

Do spożycia własnego przez kopalnie nie zalicza się węgiel zużyty przez przedsiębiorstwa kopalniane, nie mające bezpośredniego celu produkcji węgla.

Artykuł 4.

Podatek płatny jest w chwili wysyłania, wydawania lub sprzedawania węgla; podatek ten realizują zarządy kopalń. W celu obliczenia należnej sumy podatkowej, zarządy kopalń obowiązane są sporządzać miesięczne wykazy na formularzach, które wydaje Wydział Powiatowy w Będzinie,

Wykazy powyższe zarządy kopalń obowiązane są przesyłać do Wydziału Powiatowego Sejmiku Będzińskiego, łącznie z należną kwotą podatkową w terminie do dnia 15 każdego następnego miesiąca.

Do zarządu kopalń nie będą rozsyłane oddzielne wezwania płatnicze,

Artykuł 5.

W razie potrzeby Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego zwraca się do miejscowego Urzędu Górniczego, który sprawdzi na kopalni księgi i dowody ładowanego i wywiezionego węgla, względnie inne dowody potrzebne na skontrolowania poboru sum podatkowych.

Artykuł 6.

Podatek niewpłacony w terminie będzie ściągnięty w drodze egzekucji administracyjnej z doliczeniem 5 proc. zwłoki za każdy rozpoczęty miesiąc, oraz rzeczywistych kosztów egzekucyjnych.

Artykuł 7.

Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego jest uprawniony do wydawania dalszych zarządzeń, dotyczących wykonania niniejszego statutu, o ile uzna to za potrzebne.

Artykuł 8..

Wszelkie uprawnienia Wydziału Powiatowego Sejmiku Będzińskiego, wynikające z niniejszego statutu mogą być za wspólnym porozumieniem Wydziału Powiatowego i zainteresowanych wyżej wymienionych miast, przekazane jednemu z tychże miast

Artykuł 9.

Od orzeczeń Magistratu wzgl. Wydziału Powiatowego dotyczących wymiaru i poboru tego podatku wolno odwołać się w terminach 14-dniowych do Województwa, jako I instancji, a od decyzji Województwa do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jako II instancji, a to za pośrednictwem władzy, która orzeczenie wzgl. decyzję wydała.

Artykuł 10.

Winni wykroczenia przeciwko niniejszemu statutowi będą karani, o ile chodzi o podatek na cele Powiatowego Związku Komunalnego z mocy art. 138 Kod. Karn., o ile chodzi o podatek na cele miast z mocy art. 138 Kod. Karn. względnie art. 27 ustawy o zasileniu finansów miejskich z dnia 17.XII 1921 r. (Dz. Ustaw Nr. 2 1922 r., poz. 6).

Artykuł 11.

Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia po zatwierdzeniu go przez władzę nadzorczą i obowiązuje do końca 1923 r. z tem, że władzom nadzorczym przysługuje prawo wcześniejszego ograniczenia mocy obowiązującej statutu w całości lub w części tego.

Wszelkie dotychczas wydane statuty i rozporządzenia dotyczące opodatkowania węgla z chwilą wejścia w życie niniejszego statutu tracą moc obowiązującą.

Będzin, dnia 17 lutego, 1923 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
**(—) A. Trzciński.**

1444

Prezydent miasta Sosnowca:
**(—) F. Wieczorek.**

Prezydent miasta Dąbrowy:
**(—) A. Piwowar.**

Prezydent miasta Będzina:
**(—) E. Rypp.**

Zatwierdzony reskryptami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie z dnia 16 lutego 1923 r. Nr. S. Z. 157.|22, S. M. 814.|23, S. M. 815.|23, S. M. 837.



## Drobne ogłoszenia.

### KUPNO i SPRZEDAŻ
100 mk. za wyraz.

Zęby sztuczne nawet połamane. złoto, platynę kupuje po najwyższych cenach. Roman Sosnowiec Modrzejowska 5. 584

Do sprzedania majątek składający się z 88 ubikacji i ogród owocowy w Niwce. Wiadomość A. Petyka, Niwka. 1265-1

Dywan salonowy do sprzedania, ul. Targowa 4 m. 6. 1294-1

Z powodu wyjazdu do sprzedania piekarnia w Józefowie. Wiadomość ulica Miła dom Wróblewskiego u Kniazia; od godz. 9—12 w poł. 1347-1

Do sprzedania: auto ciężarowe 3 tonowe na masywach, prasa ceglarska do wyrobu cegieł, dachówek i dren, produkcja dzienna 18,000 cegieł i lokomobila na kołach 15 H.P., wszystko w dobrym stanie gotowe do pracy. Niczewski, Dąbrowa Sławkowska 9, telefon 41. 1359 3

Do sprzedania sklep z urządzeniem i dwoma ubikacjami. Wiadomość Sielce Kaliska 12. 1368-1

Maszyny do szycia wszystkich systemów kupuje. Renardowska 20 Ludwik Harlak. 1389-1

Kawiarnia z kompletnym urządzeniem zaraz do sprzedania, 2 pokoje, kuchnię i przedpokój. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 1395-1

Szafę dębową masywną sprzedam. Dąbrowa Reden Błotna Nr. 2. Słowik. 1397-2

Sprzedam szafy dębowe oraz łóżka z nocnemi szafkami. Sosnowiec Szenowska Nr. 1 I. Maj. 1430

Do sprzedania meble używane i nowe, oraz eleganckie wózki dziecinne. Sosnowiec Sienkiewicza, Borensztein. 1412

Przyjmujemy do sprzedania garderobę. Wyprawiamy różne skórki. Nadeszły sztylpy skórzane, kalosze, bielizna damska i męska. Sosnowiec, 3 Maja 19 Molicki. 1421

Już nadeszły żurnale mód wiosenne i letnie w bardzo dużym wyborze. Józef Hlawski ul. 3 Maja 4 1426-6

Dywan perski bardzo ładny olbrzym, otomanę, kozetkę, linoleum, etażerkę, szafę, stół, umywalnię, tremo, dywan mniejszy, nocne szafki, łóżka z materacami, garnitur kuchenny biały różne rzeczy sprzedam. Towarowa 9, m. 8. 1440

### POSADY i PRACE.
Zaofiarowane 100 mk. za wyraz.

Do domu handlowego potrzebna natychmiast buchalterka polka, z kilkuletnią praktyką i znajomością niemieckiego języka. Oferty składać pod „B. B. 300 do administracji „Iskry“ w Sosnowcu. 1414-3

Potrzebny chłopiec do Baru Warszawskiego, Piłsudskiego Nr. 30. 1439

Poszukiwane 50 mk. za wyraz.

Maszynistka z praktyką biurową poszukuje posady. Oferty administracja „Iskry“ Sosnowiec, „posada 300“. 1346-1

Technik budowlany pragnie zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „Technik“ do administracji „Iskry“ w Sosnowcu. 1353 1

Szofer mechanik zmieni posadę od zaraz ewentualnie od 1 lub 15 marca, najchętniej na osobowy wóz. Zgłoszenia do administracji „Iskry“ Sosnowiec pod „Szofer“. 1377

Urzędnik kawaler z kilkuletnią samodzielną praktyką biurową i buchalteryjną, ze znajomością niemieckiego poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Dąbrowa ul. Sobieskiego 12 Augustyn. 1396-2

Szofer — mechanik z 12 letnią praktyką poszukuje posady. Oferty do administracji „Iskry“ w Sosnowcu pod „Górnoślązak“. 1413-2

### ROZNE.
100 mk. za wyraz.

Udzielam korepetycji w zakresie szkół średnich. Wiadomość Iskra Sosnowiec. 1344-3

Udzielam w godzinach wieczorowych lekcji w języku angielskim lub niemieckim. Wiadomość P. Piotrowska róg Miłej i Aleji Nr. 17 II p. 1387-2

Wyżła 4 miesięcznego czystej krwi zamienię na szczenię Wilczura. Jan Jura. Olkusz. 1409-1

Pragnę pobierać lekcji konwersacji angielskiej. Zgłoszenia „Iskra“ Sosnowiec Konarski. 1420

Cechowa szkoła kroju i szycia oraz pracownia ubiorów damskich, przyjmuje do nauki kroju, przysposabia na dyplomy cechowe i wydaje świadectwa. P. Stypałkowska Teatralna 3 II piętro. 1424

Które z większych przedsiębiorstw handlowych zabezpieczy kilkanaście miljonów od spadku waluty biorąc stosunek złotego polskiego lub przyjmie takowy jako udział. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry“ pod „zabezpieczenie“. 1427

Zawiadamiam Szanowne Panie, że po powrocie do zdrowia pracownia ubiorów jest czynna w pełni. Jasińska 3 Maja. 1373-2

### ZGUBIONE DOKUMENTY.
50 mk. za wyraz.

Majerczyk Stanisław (r. 1900) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. w Będzinie. 1375-1

Pałka Bolesław zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin. 1350-1

Góźdź Idzi zgubił dowód tożsamości wydany przez Dyr. Kol. w Poznaniu i różne dokumenty. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do administracji „Iskry“ lub do I komisarjatu w Sosnowcu. 1351-1

Zgubiono kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin Michał Cholewka. 1361-1

Rusinowi Szczepanowi (r. 1892) skradziono kartę powołania, wydaną przez PKU. w Będzinie. 1265-1

Wincenty Skiba zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 1269-2

Rakowski Józef zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 27 p. p. w Częstochowie. 1370 2

Walenty Langner zgubił dowód osobisty wydany przez urząd gminy Wojsławice. 1374-2

Zadęcki Piotr zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Będzin. 1375-2

Franciszek Torbus zgubił pobyt kartę wydaną przez kop. „Wiktor“ w Milowicach. 1376-2

Władysław Bijak zgubił wojskowe papiery wydane przez PKU. Będzin. 1380-2

Józef Kruk zgubił dowód osobisty sanitarny i kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin. 1381-2

Władysław Przeniosło zgubił książeczkę odroczenia wydaną przez PKU. Będzin. 1382-2

Jan Bańka zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Minoga. 1383-2

Kwiecień Andrzej zagubił na stacji Łódź w r. 1922 dokumenty piekarskie, zwolnienie z wojska rosyjskiego, oraz zwolnienie z niewoli austrjackiej. 1388-2

Wacław Sojka zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat w Czeladzi. 1392-1

Zdebel Łukasz zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. „Saturn“. 1398-2

Kubik Konstanty (r. 1882) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie i paszport wydany przez gm. Mierzęcice, pow. Będzin. 1399-1

Kuziorowi Antoniemu (r. 1892) skradziono kartę powołania, wydaną przez PKU. Będzin. 1400-2

Zaręba Józef zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. „hr. Renard“. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot do „Iskry“ Będzin. 1401-2

Kycler Teofil (r. 1890) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Gostyn. 1402-2

Jędryskowi Teodorowi w pociągu z Warszawy do Będzina skradziono portfel, w którym to znajdował się dowód osobisty, wydany przez urząd gminy Grodziec, powiat Będzin i świadectwo przemysłowe kategorji III-ej na prowadzenie rzeźnictwa, wydane przez urząd skarbowy w Sosnowcu. Uprasza się o zwrot takowych do administracji „Iskry“ w Sosnowcu 1405-2

Grzesikowski Antoni zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 1 p. ułanów Krechowieckich. 1406-2

Osajsa Józef zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin. 1407-2

Rottenberg Abram Dawid (r. 1894) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. w Będzinie. 1324-2

Roman Klimasiński zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin.

Gach Piotr z Sosnowca zgubił książkę odroczenia wydaną przez PKU. Miechów, którą unieważniam. 1429-3

Franciszek Skrzypczak zgubił w dn. 16 I 1923 r. kartę demobilizacji wydaną przez 1 p. 2 bat. Aeronautów i świadectwo na wyjazd do Francji. Łaskawy znalazca zechce oddać do administracji „Iskry“ w Sosnowcu. 1418 8

Redaktor W. Monsiorski.

Wydawnictwo i druk Sp. Akc. „Kurjer Zachodni“.